

Kiedy mieć dziecko? Jakościowe badanie procesu odraczania decyzji o rodzicielstwie

Monika Mynarska

Instytut Psychologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Podstawowym celem niniejszego artykułu jest pogłębienie wiedzy na temat opóźniania rodzicielstwa w Polsce po 1990 roku. W literaturze socjologicznej, demograficznej i ekonomicznej zostało wymienionych wiele czynników potencjalnie odpowiedzialnych za ten proces. Jednak nadal brakuje nam wiedzy na temat znaczenia tych czynników i ich roli w indywidualnym procesie podejmowania decyzji kiedy mieć dziecko. W prezentowanych badaniach została podjęta próba wypełnienia tej luki przez analizę jakościową 48 wywiadów pogłębionych, przeprowadzonych w Warszawie w latach 2004–2005. W prezentowanych wynikach aspekty materialne, silnie związane z pracą zawodową, jawią się jako kluczowe czynniki odpowiedzialne za opóźnianie rodzicielstwa. Według respondentów, nie są to jednak czynniki, które mogłyby prowadzić do bezdzietności. Wiek kobiety wyznacza granicę odkładania w czasie decyzji o rodzicielstwie oraz jest ważnym moderatorem wpływającym na ocenę pozostałych czynników.

Słowa kluczowe: decyzje prokreacyjne, opóźnianie rodzicielstwa, badania jakościowe, teoria planowanego zachowania

Wstęp

Spadek liczby urodzeń, obserwowany w wielu krajach rozwiniętych już od lat sześćdziesiątych XX wieku, w Europie Środkowej i Wschodniej rozpoczął się znacznie później: w momencie upadku komunizmu. Stąd zmiany demograficzne w krajach postsocjalistycznych dość powszechnie interpretowane są jako następstwo przede wszystkim przemian politycznych, społecznych i gospodarczych lat dziewięćdziesiątych (Frejka, 2008; Kotowska, Józwiak, Matysiak i Baranowska, 2008;

Sobotka, 2008). Badacze przyznają jednak, że nie są to jedyne czynniki kształtujące obecny reżim niskiej dzietności w krajach postsocjalistycznych. W literaturze przedmiotu można znaleźć przynajmniej kilka list takich czynników, obejmujących aspekty ekonomiczne, instytucjonalne, polityczne, ale również kulturowe i społeczne (Frejka, 2008; Lesthaeghe i Surkyn, 2002; Philipov, 2003). Mimo to nasza wiedza na ich temat jest nadal bardzo fragmentaryczna.

Po pierwsze, obserwowany spadek przekrojowych współczynników dzietności jest związany z trzema zmianami w zachowaniu jednostek: ludzie decydują się na potomstwo w coraz późniejszym wieku, w znaczący sposób ograniczają liczbę dzieci w rodzinie, a także coraz częściej pozostają bezdzietni (Billari, 2005; Kohler, Billari i Ortega, 2002; Sobotka, 2004). Nie jest do końca jasne, czy te same czynniki i w taki sam sposób wpływają na wszystkie trzy aspekty decyzji prokreacyjnych. Po drugie, badacze najczęściej ograniczają się do analizowania wpływu pojedynczych zmiennych (np. wykształcenia lub statusu na rynku pracy) na prawdopodobieństwo urodzenia przez kobiety dziecka, dlatego nadal nie potrafimy

Monika Mynarska, Instytut Psychologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wóycickiego 1/3, 01–938 Warszawa, e-mail: m.mynarska@uksw.edu.pl

Artykuł powstał w ramach projektu badawczego „Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce – kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia” (FAMWELL) realizowanego w Instytucie Statystyki i Demografii SGH i finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu Lider.

Autorka bardzo dziękuje za liczne dyskusje i cenne uwagi członkom zespołu badawczego projektu: Annie Matysiak, Marcie Styr, a w szczególności Annie Baranowskiej.

zrozumieć, jak różne czynniki współgrają ze sobą. Nie jesteśmy również w stanie określić ich relatywnej wagi w procesie podejmowania decyzji: nie wiemy, które z nich są uważane przez przyszłych rodziców za kluczowe lub absolutnie niezbędne. Innymi słowy, wciąż brakuje nam lepszego zrozumienia, jak różne czynniki są postrzegane i brane pod uwagę w indywidualnym procesie podejmowania decyzji o rodzicielstwie. Brakuje nam wiedzy, jak młodzi ludzie decydują o tym, czy, kiedy i ile dzieci będą mieć. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do dyskusji na ten temat. Koncentruję się w nim na analizie procesu podejmowania decyzji kiedy mieć dziecko, stawiając sobie za cel lepsze zrozumienie procesu opóźniania rodzicielstwa.

W celu szczegółowej analizy procesu odkładania decyzji o rodzicielstwie wykorzystuję dane pochodzące z 48 częściowo ustrukturyzowanych wywiadów pogłębionych, które zostały przeprowadzone z młodymi kobietami i mężczyznami w Warszawie w roku 2004 i 2005. Zanim przejdę do prezentacji wyników badań, przedstawię w ogólnym zarysie zmiany związane z opóźnianiem rodzicielstwa w Polsce po 1990 roku oraz scharakteryzuję pokrótce główne czynniki, które w opinii badaczy są za ten proces odpowiedzialne. Przedstawię również założenia teoretyczne, które skłaniają mnie do spojrzenia na problem opóźniania rodzicielstwa na poziomie mikro, poprzez analizę subiektywnych opinii młodych ludzi. W niniejszych badaniach głos jest całkowicie oddany respondentom, aby zobaczyć, w jaki sposób postrzegają oni rozmaite czynniki i w jaki sposób biorą je pod uwagę, gdy podejmują decyzję, kiedy mieć dziecko.

Opóźnianie rodzicielstwa: Polska po 1990 roku

Szczegółową charakterystykę rozwoju demograficznego Polski można znaleźć między innymi w publikacji Kotowskiej i współpracowników (2008). Dlatego ograniczę się tutaj do przedstawienia podstawowych faktów dotyczących opóźniania macierzyństwa, jako że właśnie to zjawisko stanowi punkt wyjścia dla niniejszych badań.

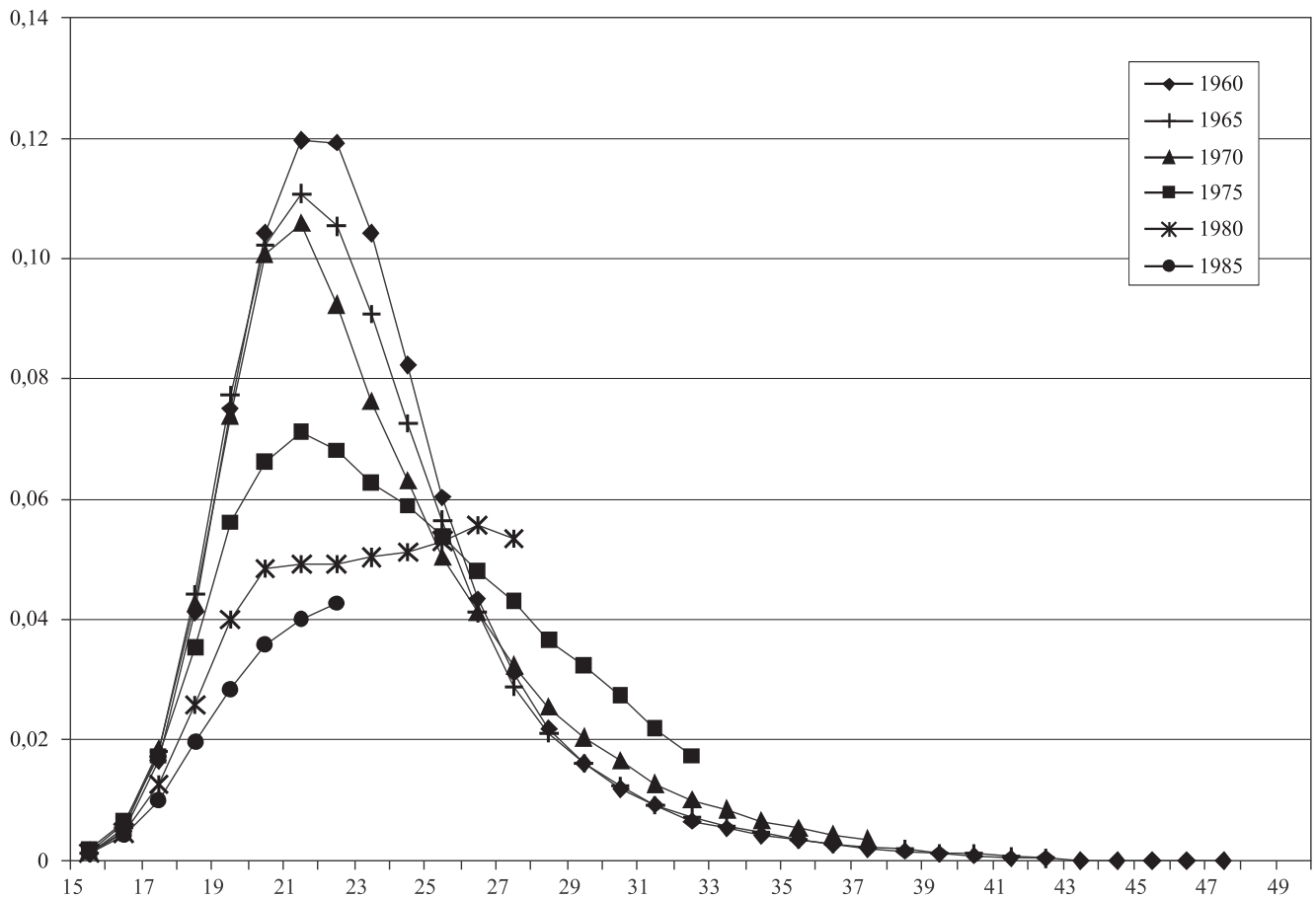
Systematyczny proces opóźniania rodzicielstwa rozpoczął się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych. W ciągu niespełna dwóch dekad okres najwyższej płodności kobiet przesunął się z grupy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat (Kotowska i in., 2008; Kurkiewicz i Frączak, 2006). Co za tym idzie, podniósł się przeciętny wiek kobiet rodzących dziecko (z 26,2 w roku 1990 na 28,5 w roku 2008; Eurostat), a także wiek, w którym kobiety decydują się na macierzyństwo po raz pierwszy (średni wiek kobiety w momencie urodzenia pierwszego dziecka wynosił 23,3 w roku 1990, a 26 lat w roku 2008; European Demographic Data Sheet, 2006, 2010).

W centrum moich zainteresowań leży zjawisko odkładania decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka. Zrozumienie przyczyn, dla których kobiety coraz dłużej zwlekają z macierzyństwem, wydaje się szczególnie istotne. Z jednej strony późniejsze urodzenie pierwszego dziecka pozostawia kobiecie mniej czasu na urodzenie kolejnych dzieci, co może zaowocować mniejszą liczbą dzieci w rodzinie. Z drugiej strony badania sugerują, że jedną z możliwych przyczyn bezdzietności jest przedłużające się odwlekanie decyzji o posiadaniu potomstwa (np. Hägestad i Call, 2007).

W Polsce w pierwszych latach transformacji wiele kobiet odłożyło urodzenie pierwszego dziecka. Dlatego początkowo zaobserwowano drastyczny spadek liczby urodzeń, przy czym przeciętny wiek wejścia w macierzyństwo nie uległ znaczącym zmianom. Dopiero kilka lat później, kiedy matkami zaczęły zostawać te kobiety, które na początku okresu transformacji nie zdecydowały się na ciążę i macierzyństwo, przeciętny wiek kobiet w momencie urodzenia pierwszego dziecka zaczął się gwałtowniej podnosić: pomiędzy 1995 a 2005 rokiem wzrósł o około dwa lata. Holzer-Żelaźewska i Tymicki (2009) zwracają uwagę, że w ostatnich latach wiek kobiet, które zostają matkami, w zasadzie ustabilizował się, jednak prezentowane poniżej dane kohortowe wydają się sugerować, że jest to raczej chwilowy przestój i że proces opóźniania macierzyństwa w Polsce nie dobiegł jeszcze końca.

Na wykresie poniżej przedstawiono kohortowe współczynniki pierwszych urodzeń według wieku kobiety w momencie urodzenia dziecka. O ile w przypadku kobiet urodzonych w latach 1960–1970 proces wchodzenia w macierzyństwo był niemal identyczny, począwszy od kohorty 1975 obserwujemy znaczną zmianę, w rezultacie której u kobiet urodzonych w 1980 roku najwyższa intensywność pierwszych urodzeń miała miejsce po 25. roku życia, a nie przed – jak miało to miejsce we wcześniejszych kohortach.

Przedstawione powyżej zmiany dotyczące wieku, w którym kobiety w Polsce zostają matkami, są wyraźnie związane z okresem transformacji ustrojowej. Dlatego, jak zostało zaznaczone we wstępie, to właśnie przemiany związane z upadkiem komunizmu i przejściem do gospodarki wolnorynkowej są wymieniane jako główne przyczyny opóźniania macierzyństwa (Frejka, 2008; Kotowska i in., 2008; Strzelecki, 2004). Wprowadzenie gospodarki rynkowej wiązało się z inflacją, raptownym wzrostem bezrobocia oraz ogólnym wycofaniem się państwa z roli opiekuńczej. Pojawiły się trudności z instytucjonalną opieką dla dzieci: zmalała liczba państwowych żłobków i przedszkoli. Drastycznie zmienił się również



Rysunek 1.

Kohortowe współczynniki pierwszych urodzeń, z podziałem na wiek kobiety w momencie urodzenia dziecka, kohorty 1960–1985, Polska.

Źródło: Matysiak i Vignoli, 2009 (wykres wykorzystany za zgodą autorów)

rynek mieszkaniowy: zakup mieszkania na wolnym rynku stawał się coraz droższą inwestycją, często niemożliwą bez wzięcia kredytu hipotecznego. Okoliczności te nie sprzyjały podejmowaniu decyzji o urodzeniu dziecka. Ponadto, w sytuacji niepewnego rynku pracy zdecydowanie większe znaczenie zyskała edukacja, jako że osoby z wyższym wykształceniem są w mniejszym stopniu narażone na bezrobocie i ubóstwo. Wydłużona edukacja oraz problemy ze znalezieniem pracy i zapewnieniem rodzinie zaplecza finansowego znacząco przyczyniały się do odkładania macierzyństwa.

Powyższe czynniki, związane z przejściem do gospodarki rynkowej, stanowią w opinii wielu badaczy podstawową listę przyczyn, dla których młode rodziny w Polsce decydują się na rodzicielstwo w późniejszym wieku. Niektóre publikacje zwracają jednak uwagę również na

zmiany kulturowe, które zachodzą w społeczeństwie polskim: zmianę postaw, światopoglądu i systemu wartości młodych ludzi (Adamski, 2002; Kowalska, 1999; Majkowski, 2003; Strzelecki, 2004). W krajach Europy Zachodniej wzrost indywidualizmu, dążenie do samorealizacji w sferze zawodowej, większy nacisk na jakość życia i na jakość spędzania wolnego czasu, a także sekularyzacja i liberalizacja norm są uważane za jedne z głównych czynników odpowiedzialnych za zmiany w procesie formowania rodziny. Głównie opinie takie są przedstawiane przez zwolenników modelu tzw. *drugiego przejścia demograficznego* (Lesthaeghe, 2002; Lesthaeghe i Surkyn, 2002; van de Kaa, 1987), jednak inni badacze również uznają wagę tych czynników (np. Billari, 2005; Sobotka, 2004). Ich rola w kontekście polskim pozostaje niedostatecznie zbadana.

Istnieje wiele zmiennych potencjalnie odpowiedzialnych za opóźnianie rodzicielstwa w Polsce. Brakuje jednak badań, które oceniłyby ich rolę w indywidualnym procesie podejmowania decyzji kiedy mieć dziecko. Najdokładniejsze badania tego zagadnienia dotyczą roli aktywności zawodowej kobiet i ich wykształcenia (Matysiak, 2009; Matysiak i Vignoli, 2009). Nie ma jednak badań, które pozwoliłyby zrozumieć rolę większej liczby czynników i relacji pomiędzy nimi. Brakuje również wiedzy na temat tego, jak różne czynniki są postrzegane i brane pod uwagę w indywidualnym procesie podejmowania decyzji przez młodych ludzi. Które ze zmiennych są postrzegane jako przysparzające największej liczby problemów? Jak czynniki ekonomiczne i kulturowe współgrają ze sobą? W jaki sposób różnego rodzaju argumenty wpływają na decyzję o odłożeniu rodzicielstwa? Bez takich badań nasze zrozumienie procesów demograficznych jest niekompletne: aby wytłumaczyć dane zjawisko społeczne, konieczna jest analiza procesów mikro, które leżą u jego podstaw (Coleman, 1990).

W dużej mierze brak badań, które ujmowałyby dużą liczbę czynników i analizowały ich relacje w procesie podejmowania decyzji, jest związany z ograniczeniami metodologicznymi. Analiza dużej ilości zmiennych, ich relacji oraz związku przyczynowo-skutkowego między nimi a momentem podjęcia decyzji o rodzicielstwie jest dużym wyzwaniem. Stąd badacze ograniczają się do badania wpływu kilku subiektywnie przez nich wybranych czynników, podczas gdy nadal nie wiadomo, które z nich są subiektywnie najważniejsze dla respondentów. Co więcej, w badaniach ilościowych trudno odtworzyć dynamikę procesu podejmowania decyzji.

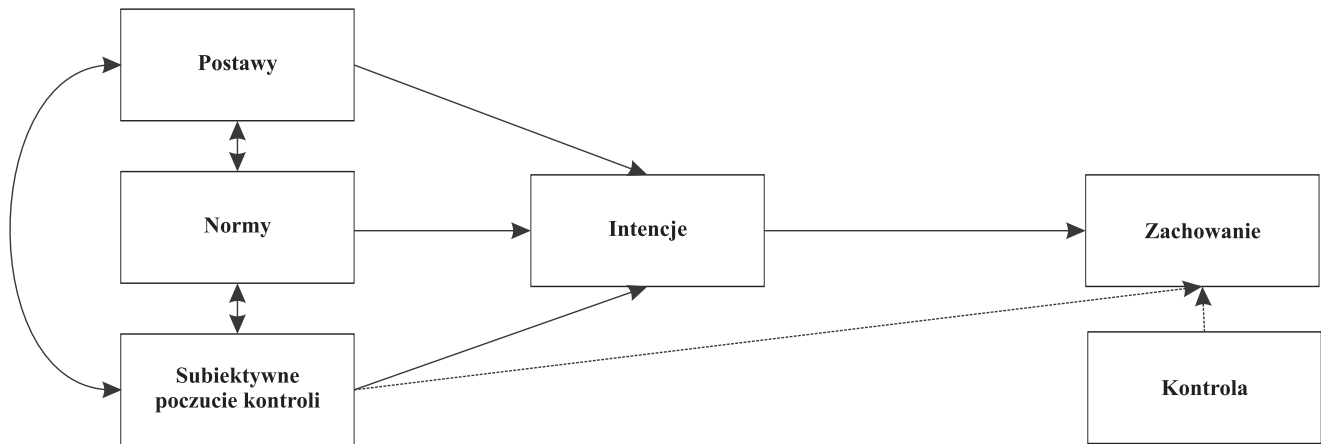
Niniejsze badanie stanowi próbę spojrzenia na problem z innej perspektywy. Prezentowane tutaj analizy wykorzystują podejście jakościowe, w którym głos całkowicie oddany jest respondentom: przedmiotem analizy są przede wszystkim ich subiektywne oceny i opinie. Dzięki podejściu jakościowemu analizy mają otwarty, eksploracyjny charakter i są nastawione na odtworzenie czynników odpowiedzialnych za odkładanie decyzji o rodzicielstwie z perspektywy osób, które te decyzje podejmują: młodych ludzi, zakładających rodziny. Analizy jakościowe koncentrują się nie na ustaleniu obiektywnej wagi poszczególnych czynników, ale na zrozumieniu, jakie znaczenie przypisują im przyszli rodzice. Co więcej, podejście jakościowe w dużo większej mierze niż metody ilościowe pozwala zrekonstruować proces podejmowania decyzji, gdyż umożliwia pogłębioną analizę jego elementów i dynamiki.

Indywidualny proces podejmowania decyzji

Podjęciem teoretycznym, przyjętym tutaj za punkt wyjścia do analizy procesu podejmowania decyzji, jest teoria planowanego zachowania (*theory of planned behaviour*) Ajzena (1991). Teoria ta jest zbudowana wokół pojęcia intencji, które zawiera w sobie wszelkie komponenty motywacyjne prowadzące do zachowań. Intencje są „wskaźnikami tego, jak bardzo ludzie są skłonni dążyć do realizacji danego zachowania” (Ajzen, 1991, s. 181). Głównym założeniem modelu jest to, że jeżeli nie zachodzą żadne nieprzewidziane okoliczności, ludzie zachowują się zgodnie ze swoimi intencjami (Ajzen, 1991; Ajzen i Fishbein, 1980). Intencje mogą się oczywiście zmieniać w czasie, w następstwie jakiegokolwiek zmiany w jednej z trzech grup czynników wpływających na nie: postaw, subiektywnych norm i kontroli nad zachowaniem. Te trzy kategorie czynników stanowią podstawę ludzkich intencji.

Postawy są związane z przekonaniem o efektach danego zachowania: im wyższa subiektywna wartość rezultatu danego zachowania, tym bardziej pozytywna postawa wobec niego, a za tym silniejsza intencja, aby je zrealizować. Subiektywne normy są ściśle związane z presją społeczną, wywieraną w kierunku realizacji lub powstrzymaniu się od danego zachowania. Subiektywne normy są tworzone na podstawie osobistych przekonań, że dane zachowanie będzie lub nie będzie zaaprobowane przez „znaczących innych” (np. przez rodziców, partnera, przyjaciół, jak również przez całe społeczeństwo). Ostatnim czynnikiem, który wpływa na zachowanie jednostki, jest kontrola nad zachowaniem. Ajzen (1991) rozróżnia dwa aspekty poczucia kontroli: rzeczywiste i subiektywne postrzegane. Rzeczywiste sprawowanie kontroli jest związane z zasobami i możliwościami, jakimi dysponuje jednostka, na przykład czasem, pieniędzmi czy umiejętnościami. Ajzen zauważa jednak, że nie tylko rzeczywiste sprawowanie kontroli jest istotne dla zrozumienia zachowania jednostki, lecz również subiektywnie postrzegane sprawowanie kontroli. Dlatego w badaniach powinno się uwzględniać nie tylko obiektywne zasoby jednostki, lecz także ich subiektywną ocenę. Relacje między poszczególnymi elementami zachowania są schematycznie przedstawione na Rysunku 2.

Badając proces opóźniania decyzji o potomstwie, szczególnie zainteresowanie budzi właśnie ten ostatni wymiar: wymiar kontroli nad zachowaniem. Większość czynników, które są wymieniane jako odpowiedzialne za opóźnianie macierzyństwa w polskim kontekście, mają związek właśnie z brakiem odpowiednich środków i możliwości. Problemy na rynku pracy, trudna sytuacja finansowa i mieszkaniowa, trudności w pogodzeniu rodzicielstwa z edukacją, niska dostępność instytucjonalnej



Rysunek 2.
Model zachowania według teorii planowanego zachowania.

Źródło: Ajzen, 1991.

opieki nad dziećmi – wszystkie te czynniki potencjalnie przyczyniają się do odkładania rodzicielstwa w czasie. W niniejszym badaniu chcę odtworzyć subiektywny obraz tych czynników oraz relacje pomiędzy nimi.

Na uwagę zasługuje fakt, że zgodnie z modelem teoretycznym rzeczywista kontrola nad zachowaniem (posiadane zasoby i możliwości) wpływa bezpośrednio na zachowanie, czyli jest istotna dla realizowania intencji. Z kolei subiektywne poczucie kontroli, czyli to, jak ludzie postrzegają swoje zasoby i możliwości, wpływa przede wszystkim na sam proces kształtowania się intencji. Ajzen i inni psychologowie zauważają, że subiektywne poczucie kontroli również może wpływać bezpośrednio na zachowanie poprzez takie mechanizmy, jak wyuczona bezradność – jeżeli osoba uważa, że jej możliwości odniesienia sukcesu są małe, może w ogóle nie podejmować prób realizowania swoich intencji (np. Ajzen, 2002; Bandura, 1982). W niniejszym badaniu nie będę zajmowała się tym konkretnym aspektem procesu decyzyjnego, lecz skupię się na tych elementach, które w opinii respondentów powodują, że odkładają oni w czasie decyzję o rodzicielstwie.

Ogólne pytanie badawcze, sformułowane w niniejszym artykule, brzmi: Jakie aspekty kontroli nad zachowaniem są brane pod uwagę w procesie podejmowania decyzji kiedy mieć dziecko? Które z tych czynników i w jaki sposób mogą – w opinii przyszłych rodziców – przyczynić się do opóźniania rodzicielstwa?

Metoda i próba: badanie jakościowe

Postawione pytanie badawcze ma otwarty, eksploracyjny charakter i jest nastawione na badanie procesu podejmowania decyzji. Ponadto interesuje mnie subiektywna perspektywa respondentów. Tego rodzaju pytania badawcze wymagają podejścia jakościowego (Bryman, 1988; Denzin i Lincoln, 2003; Maxwell, 1996). Metody jakościowe nie są dominującą formą badań w demografii, jednak ich zalety są coraz szerzej rozpoznawane w tej dyscyplinie badań społecznych (Bernardi i Hutter, 2007; Frączak i Mynarska, 2009; Hantrais, 2005; Randall i Koppenhaver, 2004).

W niniejszym badaniu wykorzystuję dane pochodzące z pogłębionych wywiadów, częściowo ustrukturyzowanych. Wywiady te zostały przeprowadzone w Warszawie pod koniec 2004 i na początku 2005 roku. Wywiady przeprowadziłam z 48 osobami: 26 kobietami, a w 22 przypadkach również z partnerami tych kobiet, przy czym wywiady były przeprowadzane z każdym z respondentów indywidualnie. Wiek kobiet wahał się między 20 a 29 lat, mężczyźni mieli od 20 do 35 lat. Większość respondentów była wciąż bezdzietna, a tylko 14 z nich (siedem par) miało jedno dziecko. Większość dzieci miała poniżej czterech lat, tylko w przypadku jednej pary dziecko było starsze (osiem lat). W zasadzie wszyscy respondenci pozostawali w stałych związkach (oprócz jednej kobiety, która rozstała się z partnerem na krótko przed badaniem): 26 badanych było w związkach małżeńskich, 11 osób mieszkało z partnerem lub partnerką, a 10 osób wciąż mieszkało samotnie lub z rodzicami, jednak pozostawało w stałych związkach.

Jeżeli chodzi o wykształcenie respondentów, w próbie przeważały osoby z wykształceniem uniwersyteckim: 18 osób ukończyło studia licencjackie lub magisterskie, kolejne 10 studiowało na uczelni wyższej w momencie przeprowadzania wywiadu. W próbie znalazły się jednak również osoby, które zakończyły edukację na wykształceniu średnim (14 osób) oraz zasadniczym zawodowym lub podstawowym (4 osoby).

Próba, jak ma to miejsce w większości badań jakościowych, ma charakter celowy. Decyzja o ograniczeniu badania do kontekstu dużego miasta została podyktowana tym, że właśnie w środowisku wielkomiejskim transformacja demograficzna jest najbardziej zaawansowana, a zmiany zachowań prokreacyjnych mają największe natężenie (Kurkiewicz i Frątczak, 2006; Strzelecki, 2004). Jest to więc kontekst szczególnie bogaty w informacje, istotne z punktu widzenia celu niniejszego badania. Ponadto procesy zachodzące w kontekście dużych miast mogą być traktowane jako prekursor zmian w pozostałych częściach kraju. Trendy demograficzne obserwowane w rejonach wiejskich zdają się podążać z pewnym opóźnieniem za występującymi w miastach (Strzelecki, 2004). Pozostaje to w zgodzie z teorią dyfuzji innowacji (Rogers, 1995): nowoczesne postawy i zachowania najwcześniej prezentują osoby młode, wykształcone i mieszkające w dużych miastach. Ta grupa często stanowi punkt startowy zmian społecznych. Taki dobór próby niesie jednak pewne ograniczenia w interpretacji wyników. Będę zwracać na te ograniczenia uwagę w trakcie prezentacji i dyskusji rezultatów analiz.

Wywiady przeprowadzone z respondentami miały charakter wywiadów „skoncentrowanych na problemie” (*problem-centered*; Witzel, 2000). Pełen scenariusz wywiadu, charakterystykę procesu wywiadu oraz szczegółowy opis analizy danych można znaleźć w innej publikacji autorki (Mynarska, 2009). Scenariusz wywiadu zawierał kilka precyzyjnie określonych obszarów tematycznych, jednak wewnątrz każdego z tych obszarów pytania były zadawane respondentom w otwarty i elastyczny sposób, dopasowany do specyfiki respondenta i dynamiki wywiadu. Podstawowym celem wywiadu było zgromadzenie jak najbogatszych danych dotyczących biografii respondenta, jego lub jej aktualnej sytuacji życiowej oraz pragnień i planów na przyszłość, przy czym specjalny nacisk był kładziony na sferę życia partnerskiego i rodzinnego. Szczególnie wiele pytań poruszało tematy dotyczące rodzicielstwa. Respondenci byli pytani o to, jak rozwijały się ich pragnienia i plany posiadania dzieci oraz o ich doświadczenia i wyobrażenia związane z rodzicielstwem. W szczególności każdy respondent był pytany o to, kiedy, w jego lub jej opinii, jest „dobry moment” na potomstwo.

Przeciętny wywiad trwał godzinę i dziesięć minut. Dodatkowo po każdym wywiadzie osoby badane wypełniały krótką ankietę, uzupełniając podstawowe dane demograficzne, a także informacje dotyczące ich sytuacji ekonomicznej. Analiza treści wywiadów wykorzystywała podejście teorii ugruntowanej (*grounded theory*) (Glaser i Strauss, 1967; Konecki, 2000; Strauss i Corbin, 1998). Cały materiał był kodowany „od dołu” (Krejtz i Krejtz, 2005): pierwsze najbardziej podstawowe kategorie były w kolejnych krokach łączone w kategorie nadrzędne w taki sposób, aby zidentyfikować podstawowe aspekty procesu podejmowania decyzji o dziecku.

Kluczowe kategorie związane z decyzją kiedy mieć dziecko są przedstawione w kolejnych sekcjach. Najpierw scharakteryzuję krótko te czynniki, które zdaniem respondentów są warunkami koniecznymi do posiadania dziecka. Następnie przedstawię bliżej te spośród nich, które w opinii badanych są najtrudniejsze do osiągnięcia, a co za tym idzie podnoszą prawdopodobieństwo odkładania rodzicielstwa w czasie.

Opinie respondentów: kiedy mieć dziecko?

Scenariusz wywiadu zawierał wiele pytań dotyczących posiadania potomstwa. Z punktu widzenia postawionego pytania badawczego najważniejsze są te wypowiedzi, które odnoszą się do wątku: kiedy – w opinii respondentów – jest „dobry” moment na dziecko? W odpowiedziach na to pytanie respondenci najszerzej dyskutowali różnego rodzaju aspekty kontroli nad zachowaniem, niezbędne do podjęcia decyzji o posiadaniu potomstwa. Rozpoczynając rozmowę na ten temat, silnie akcentowali, że w ich opinii decyzja o urodzeniu dziecka nie powinna być podejmowana pochopnie, ale „z głową” i w przemyślany sposób. W 17 wywiadach można znaleźć wypowiedzi, które *expressis verbis* odnoszą się do konieczności odpowiedzialnego podejmowania decyzji o rodzicielstwie. Ponadto, wszyscy respondenci wymieniali rozmaite warunki, które powinny być spełnione, zanim para zdecyduje się na dziecko. W wywiadach pojawiły się dwie kategorie czynników.

Po pierwsze, zdaniem badanych na dziecko powinny decydować się osoby „dojrzałe” oraz tworzące „stały, stabilny związek”. Argumenty te dotyczą cech osób zaangażowanych w podejmowanie decyzji – czyli cech aktorów tego procesu – związane są z indywidualnym rozwojem emocjonalnym przyszłych rodziców i z rozwojem ich związku. Dlatego ten wymiar kontroli nad zachowaniem został zaetykietowany jako „związany z osobami” lub „związany z aktorami” (*actor-related behavioural control*). Po drugie, wzięcie odpowiedzialności za dziecko oznacza możliwość zapewnienia mu odpowiedniego bytu. Tutaj pojawiają się wszelkie argumenty związane

z aspektami materialnymi (praca, finanse, warunki mieszkaniowe), a także z możliwościami zapewnienia odpowiedniej opieki nad dzieckiem. Ten wymiar kontroli nad zachowaniem został zaetykietowany jako „związany z sytuacją” (*situation-related behavioural control*). W kolejnych sekcjach scharakteryzuję krótko oba wymiary i ich rolę w opóźnianiu rodzicielstwa.

Kontrola nad zachowaniem związana z osobami

Kiedy w wywiadach pojawiał się wątek podejmowania decyzji o rodzicielstwie, respondenci w pierwszej kolejności mówili o dojrzałości i odpowiedzialności przyszłych rodziców: na posiadanie dziecka powinny decydować się osoby, które są zrównoważone, odpowiedzialne i które poważnie podchodzą do życia. Konieczne jest, aby przyszły rodzic charakteryzował się pewną stabilnością emocjonalną. Oznacza to osiągnięcie dojrzałości psychicznej i zamknięcie okresu adolescencji, związane z gwałtownymi emocjami, młodzieńczym buntem i poszukiwaniem swojej tożsamości. W opinii respondentów widocznym znakiem osiągnięcia tego poziomu dojrzałości jest zmiana zainteresowań i priorytetów życiowych młodych ludzi: przestają interesować się zabawą, rozrywkami, spotkaniami z przyjaciółmi i – używając określenia respondentów – imprezowaniem, a zaczynają coraz bardziej koncentrować się na rodzinie. W opinii osób badanych bycie poważną i odpowiedzialną osobą oznacza, że życie towarzyskie, podróże, różnego rodzaju rozrywki, czy hobby przestają być najważniejsze. Powyższe wątki pojawiły się w 36 wywiadach spośród 48.

Dojrzałość psychiczna jako warunek konieczny do podjęcia decyzji o posiadaniu dziecka:

„Chciałabym mieć to dziecko w takim momencie, kiedy będę już miała poczucie, że jestem w takiej harmonii wewnętrznej” (K, 22, w związku, bezdzietna).

„Żeby jakoś samemu zacząć myśleć w sposób dorosły, żeby być psychicznie na to przygotowanym, żeby nie było tak, że rodzice mają większe problemy ze sobą niż takie dziecko” (M, 22, w związku, bezdzietny).

Dojrzewanie do dziecka – zmiana priorytetów w życiu:
 „Ja widzę właśnie, że tak jak mówię, już się wybawiliśmy, spędziliśmy ze sobą dużo czasu i teraz widzę, że brakuje nam wieczorami trochę, żeby się zająć tym dzieckiem, obowiązki jakiegoś” (K, 29, mężatka, bezdzietna).

Respondenci podkreślają, że również związek przyszłych rodziców powinien być stabilny i dojrzały. W ich opinii najlepszym wyznacznikiem tego, że para jest

gotowa na posiadanie dzieci jest fakt zawarcia małżeństwa. W więcej niż połowie wywiadów pojawiają się treści sugerujące, że zdaniem respondentów ślub powinien poprzedzać rodzicielstwo.

Scharakteryzowanie wszystkich opinii i przekonań o małżeństwie wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Z punktu widzenia planowania potomstwa najważniejsze jest to, że zdaniem respondentów małżeństwo jest warunkiem koniecznym do rodzicielstwa. Występują tu oczywiście liczne argumenty związane z normami społecznymi i religią. W wywiadach pojawiają się opinie, że posiadanie dzieci poza małżeństwem nie jest akceptowane społecznie, że „ludzie będą gadać”, a dzieci ze związków nieformalnych mogą być wręcz stygmatyzowane. Zdaniem respondentów, rodzice, którzy nie zdecydują się na ślub, mogą spodziewać się problemów w kościele (np. problemy z ochrzczeniem dziecka czy z pierwszą komunią), ale również kłopotów prawnych (np. ze spadkiem), administracyjnych czy w życiu codziennym. Jedna z respondentek nawiązała w wywiadzie do sytuacji, gdy partner jej koleżanki nie mógł odebrać dziecka ze szkoły, ponieważ nie będąc mężem, nie był traktowany jako „prawdziwy ojciec”. Należy zauważyć, że takie obawy nie mają uzasadnienia w prawie polskim, które nie czyni praktycznego rozróżnienia między dziećmi urodzonymi w związku małżeńskim i poza nim. Prawa i obowiązki rodziców i dzieci są takie same, niezależnie od statusu prawnego związku rodziców (Matysiak i Wrona, 2010).

Dominującym powodem, dla którego ślub jest traktowany jako warunek konieczny do rodzicielstwa, jest jednak to, że małżeństwo w opinii respondentów stanowi najwyższy etap rozwoju związku. Wniosek taki można wysnuć na podstawie kilku przesłanek. Po pierwsze, mówiąc o małżeństwie, respondenci często używają przymiotnika „prawdziwy”. Małżeństwo jest „znakiem prawdziwej, szczerzej miłości”, „prawdziwym potwierdzeniem” uczucia dwojga ludzi, którzy poprzez ślub stają się „prawdziwą parą”. Po drugie małżeństwo jest traktowane jako znak zaangażowania partnerów oraz dojrzałości i trwałości ich związku. Ponad połowa respondentów nawiązuje w wywiadach do tych aspektów, szczególnie przez kontrastowanie związków nieformalnych i małżeńskich. Kohabitacja jest postrzegana przez osoby badane jako niestabilna, niepewna i z definicji krótkotrwała. W końcu, zdaniem respondentów, chęć zawarcia małżeństwa jest naturalnym etapem rozwoju związku. Pozostawanie w kohabitacji oznacza, że związek się nie rozwija i że zaangażowanie partnerów jest słabe. Dlatego ta forma związku nie zapewnia właściwego środowiska dla posiadania dziecka (por.: Mynarska i Bernardi, 2007; Mynarska i Matysiak, 2010).

Kohabitacja a małżeństwo – zobowiązanie:

„Taki związek, który nie jest do końca przypieczętowany tym papierkiem, może być niestabilny. Bo zawsze któremuś z rodziców może się wydawać, że on jednak jest wolny i właściwie to on nie jest członkiem rodziny. I jak gdzieś tam się coś popsuje, to łatwiej będzie to rozsądzić od środka. A tutaj, tutaj jednak, no, jesteśmy mężem i żoną, dziecko będzie z prawowitego małżeństwa i to jest takie spójne. Wydaje mi się to bardziej takie sklezione” (M, 25, żonaty, bezdzietny).

Małżeństwo jako „zakładanie rodziny”:

„To jest takie bezpośrednie zalegalizowanie przed światem jakby pod względem prawnym i formalnym, ja myślę, że też w jakimś takim stopniu duchowym, takiego prawdziwego związku. Jakby dopiero mając ślub, można o sobie mówić jak o prawdziwej parze, moim zdaniem. (...) Ślub jest jakby najwyższym, jednym z wyższych etapów związku, bo później jest już założenie rodziny jakby takiej prawdziwej” (M, 20, w związku, bezdzietny).

Na uwagę zasługuje fakt, że zdaniem respondentów dojrzałość psychiczna oraz dojrzałość związku – konieczne do przyjęcia roli rodzica – przychodzą z czasem. Według osób badanych, jest to całkowicie naturalny etap rozwoju. Dopóki ten etap nie zostanie osiągnięty, intencja zostania rodzicem w ogóle się nie pojawia. Aż w 28 wywiadach można znaleźć nawiązania do tego wątku lub wręcz szczegółowe opisy procesu dorastania czy też dojrzewania do posiadania potomstwa i kształtowania się intencji prokreacyjnych.

Dorastanie do dziecka:

„To jest takie uczucie, mi się wydaje, że nie można tego zwerbalizować. Ja po prostu zaczęłam czuć, zaczęłam myśleć, «o, jak to by było, jak będę miała dziecko». A zaczynało... może nie brakować czegoś w naszym związku, ale... No, bo już jakiś etap z M. [mężem] osiągnęliśmy, wybawiliśmy się, wyszaleliśmy się, no i tak, no po prostu nie wiem jak to nazwać. Uważam, że dla naszego związku też zatrzymaliśmy się w jakimś rozwoju, no i żeby dalej się rozwijać potrzeba było nam dziecka” (K, 26, mężatka, 1 dziecko).

Ponieważ w odczuciu respondentów dorastanie do rodziny i dzieci jest naturalnym procesem rozwojowym, „kontrola związana z osobami” nie jest przez nich postrzegana jako istotny czynnik w procesie opóźniania rodzicielstwa. Na uwagę zasługują jednak dwie sytuacje, gdy brak psychicznej gotowości odgrywa ważną rolę.

Po pierwsze, brak dojrzałości psychicznej zaczyna stanowić dla respondentów problem, gdy tylko jedno z partnerów czuje się gotowe do posiadania dziecka. Doprowadza to do sporu między partnerami – szczególnie gdy to kobieta dąży do posiadania dziecka, a jej partner wzbrania się przed tym krokiem, podkreślając brak gotowości do zostania ojcem. W wywiadach odnajdujemy opisy takich przypadków i konfliktów im towarzyszących, a w przypadku trzech par ów konflikt miał miejsce w okresie przeprowadzania badania.

Po drugie, wśród respondentek biorących udział w badaniu znalazły się trzy kobiety, które – w ich opinii – nie dojrzały jeszcze do dziecka i postrzegają ten stan rzeczy jako trudny dla nich. Czują one, że ich postawa i zachowanie odbiegają od normy, a także boją się, że jeżeli ich brak gotowości do posiadania dziecka będzie się przedłużał, to w końcu będzie dla nich za późno, by zostały matkami.

Brak gotowości na dziecko – konflikt w parze:

„Ogólnie D. [żona] planuje dziecko na przyszły rok. Zajść w ciążę. Ja mówię: Umów się z sąsiadem – tak złośliwie. D. zna moje zdanie na dzień dzisiejszy: jak ja do tego dojrzeję, to niech się nie martwi – będzie o tym pierwsza wiedziała. Na dzień dzisiejszy jakoś jeszcze nie” (M, 25, żonaty, bezdzietny).

Brak gotowości na dziecko – konflikt wewnętrzny:

„Myślę [o zostaniu matką], ale powiem szczerze, nie jest to takie normalne myślenie, jak kobieta myśli o dziecku i wydaje mi się, że ta nienormalność polega na tym, że ja nie myślę o dziecku, bo ja już chcę, tylko myślę o dziecku, bo myślę sobie, że mam trzy dychy na karku w tym roku (...) Ja sobie wmawiam, że ja jestem ciągle młoda, to fajnie, ale biologicznie nie ma to przełożenia i że pora się zastanowić. I to raczej to jest przyczyną myślenia o dzieciach, a nie to, że ja w tej chwili bardzo bym chciała i że czuję taki pociąg macierzyński. Absolutnie nie, nie czuję w ogóle...” (K, 29, mężatka, bezdzietna).

W powyższych przypadkach wyraźnie widać, że „brak kontroli związanej z osobami” może mieć kluczowe znaczenie dla odraczenia rodzicielstwa. Jednak respondenci, mówiąc o argumentach istotnych w procesie podejmowania decyzji kiedy mieć dziecko, koncentrują się w dużo większej mierze na różnych wymiarach „kontroli związanej z sytuacją”: głównie na czynnikach ekonomicznych.

Kontrola nad zachowaniem związana z sytuacją

Odpowiedzialność w procesie podejmowania decyzji o posiadaniu dziecka, której potrzeba była tak silnie akcentowana przez respondentów, dotyczy również adekwatnej

„kontrolu związaną z sytuacją”. Decyzja o zostaniu rodzicem wymaga nie tylko psychicznej dojrzałości przyszłych rodziców, ale również określonych zasobów, które umożliwią zapewnienie dziecku odpowiednich warunków życia. W wywiadach jako centralny jawi się aspekt pracy, respondenci wymieniali jednak – często w jednym zdaniu – trzy silnie ze sobą związane kwestie: ukończenie edukacji oraz posiadanie pracy i mieszkania. Najpierw przedstawie pokrótce opinie osób badanych związane z edukacją i mieszkaniem, aby w następnym kroku skoncentrować się na wątkach dotyczących zatrudnienia.

Warunki konieczne do zostania rodzicem: wykształcenie, mieszkanie i praca:

„Ja wiedziałam, że trzeba do tego dojrzeć. Najpierw trzeba mieć kawałek mieszkania, trzeba mieć pracę. Nigdy nie rzucałam tego: a trafi się [dziecko], to będzie (...) Najpierw wykształcenie, mieszkanie, praca, żeby nie musiała chodzić, nie wiem, do rodziców i prosić, że ja nie mam na jedzenie czy na czynsz albo na cokolwiek innego, bo nie dopuszczam takiej sytuacji” (K, 29, w kohabitacji, bezdzietna).

Jeżeli chodzi o edukację, której ukończenie połowa respondentów wymieniła jako warunek konieczny do rodzicielstwa, w wywiadach pojawiły się dwa główne aspekty. Po pierwsze, w narracjach osób badanych edukacja jest najsilniej związana z pracą zawodową. Ukończenie szkoły, a w szczególności zdobycie wyższego wykształcenia jest postrzegane jako środek do znalezienia dobrej pracy. Po drugie, w opinii części respondentów dziecko powinno pojawić się po ukończeniu edukacji, ponieważ nauka zabiera zbyt wiele czasu i może być trudne pogodzenie jej z opieką na dzieckiem.

Wykształcenie jako środek do znalezienia (dobrej) pracy:
 „Ja się panicznie bałam tej ciąży. Ja jestem jeszcze za młoda, ja sobie zdawałam sprawę, że muszę dorosnąć, że jestem za młoda, że to jest nie czas, że jeszcze muszę skończyć szkołę, jakąś pracę podjąć” (K, 26, mężatka, 1 dziecko).

Łączenie nauki i rodzicielstwa – trudności:

„Teraz właśnie akurat chcemy, planujemy [dziecko], bo ja skończyłam właśnie te studia. Bo wcześniej to wiadomo, że troszeczkę ciężko by było tak pogodzić to ze wszystkim” (K, 26, mężatka, bezdzietna).

Mieszkanie, czy też mówiąc językiem osób badanych, „dach nad głową”, to drugi z głównych warunków koniecznych do podjęcia decyzji o posiadaniu dziecka.

Wątek mieszkania był jednym z dominujących tematów, poruszanych przez respondentów w kontekście planowania rodziny (pojawił się w 38 wywiadach).

Mieszkanie – warunek konieczny do rodzicielstwa:

„Mieszkanie jest dużym problemem, no ja tak obserwuję, że ludzie dopóki nie mają mieszkania to się nie wiążą tak na stałe. Mam takich znajomych to właśnie to dla nich jest najważniejsze, że dopóki nie będą mieli gdzie zamieszkać, to nie będą myśleli na pewno o dziecku” (K, 25, mężatka, bezdzietna).

W sferze marzeń respondenci często mówią o chęci posiadania własnego domu na przedmieściach. Jeżeli jednak chodzi o tworzenie rodziny i posiadanie dzieci – cechuje ich większy realizm: chcą mieć gdzie mieszkać i chcą, aby w tym mieszkaniu była przestrzeń dla dziecka. Jak duża powinna być ta przestrzeń i w jaki sposób zapewniona, nie jest w zasadzie dyskutowane. W wywiadach brakuje precyzyjnych oczekiwań co do wielkości czy standardu mieszkania. Tylko w kilku przypadkach respondenci zaznaczają, że ważne jest, aby dziecko miało swój własny pokój. Respondenci nie dyskutują również tego, czy powinno być to mieszkanie własne, czy wynajmowane. Co bywa podkreślane – chociaż wątek ten pojawia się jedynie w wywiadach z kobietami – to, że para powinna mieszkać niezależnie od rodziców, zanim zdecyduje się na dziecko. Dominujący jest natomiast (najszerzej omawiany) wątek kosztów związanych z mieszkaniem: kwestia comiesięcznych rachunków, opłat za wynajem lub spłaty kredytu mieszkaniowego. A zatem na pierwszy plan wysuwa się kwestia związana ze stałymi dochodami, a co za tym idzie – ponownie – z zatrudnieniem.

Wątek pracy powraca zarówno w wypowiedziach odnoszących się do edukacji, jak i zakupu mieszkania. Wykształcenie jest – w opinii respondentów – krokiem do zdobycia pracy. Zatrudnienie jest z kolei niezbędne, aby kupić lub wynająć i utrzymać mieszkanie. Ogólnie, praca, która zapewni stabilizację finansową, jest postrzegana przez respondentów jako najbardziej podstawowy warunek, aby zdecydować się na dziecko. O wadze tego czynnika świadczy nie tylko to, iż był on wymieniany przez wszystkich respondentów, ale również to, że stanowił on centralny punkt narracji dotyczących aspektów finansowych.

Istotne z punktu widzenia respondentów jest również to, że praca daje dostęp do opieki zdrowotnej i świadczeń społecznych. Jest to szczególnie ważne dla kobiety, która dzięki zatrudnieniu będzie mogła skorzystać z urlopu macierzyńskiego czy wychowawczego.

Praca jako źródło dochodu:

„No wiadomo, że to się koncentruje na pracy. Praca, pieniądze (...) generalnie te źródła utrzymania są tą kwestią główną, która jest podnoszona [w rozmowach o planowaniu rodziny]” (M, 30, w kohabitacji, bezdzietny).

Praca jako dostęp do świadczeń:

„Jakby pomyśleć tak bardziej rozsądnie, no to rzeczywiście się nie myśli najpierw o dziecku, a raczej o stałej... większość kobiet teraz myśli o stałej pracy, wiedzą, że muszą mieć stałą pracę i dopiero mogą pozwolić sobie na dziecko. Nie mówią, że musi być ta kasa, nie wiadomo ile tam zarabiać, ale żeby była stała po prostu, no chodzi o ZUS” (K, 25, mężatka, bezdzietna).

W opinii respondentów praca i uzyskiwana dzięki niej stabilizacja finansowa to warunki absolutnie konieczne, aby podjąć decyzję o posiadaniu dziecka. Jak trudny to warunek do spełnienia jest widoczne w wypowiedziach dotyczących sytuacji na rynku pracy, przez które przebija poczucie stałego zagrożenia bezrobociem. Na uwagę zasługuje fakt, że badaniem zostały objęte osoby mieszkające w Warszawie, gdzie bezrobocie jest stosunkowo niskie (około 6% wobec około 19% w całym kraju w trakcie przeprowadzania badań, przełom roku 2004 i 2005). Mimo to jedynie w trzech wywiadach z mężczyznami pojawia się opinia, że pracy jest w Warszawie wystarczająco dużo dla każdego. Jednak nawet ci respondenci przyznają, że rynek pracy jest bardzo wymagający i w każdym momencie można się spodziewać utraty zatrudnienia.

Niepewność rynku pracy:

„Stabilizacja finansowa, z tym, że nie u nas, nie w Polsce, nie w tym kraju. Dlatego, że stabilizacja finansowa dziś jest, jutro jej może nie być. Tak że nie ma czegoś takiego. Bankrutują bardzo duże przedsiębiorstwa” (K, 29, mężatka, 1 dziecko).

Co szczególnie istotne, rynek pracy jest w opinii respondentów szczególnie trudny dla kobiet. Polskie prawo chroni kobiety w pracy, szczególnie w sytuacji gdy podejmują one decyzję o macierzyństwie. Po trzecim miesiącu ciąży kobieta nie może zostać zwolniona, a pracodawca musi zapewnić jej możliwość powrotu do pracy po urlopie macierzyńskim oraz ewentualnie wychowawczym (szczegółowe regulacje patrz: Matysiak i Wrona, 2010). A jednak spośród siedmiu młodych matek w badanej próbie aż pięć doświadczyło jakiejś formy dyskryminacji ze względu na urodzenie dziecka. Kobiety spotykały się z nieprzyjemnościami ze strony pracodawcy,

miały problemy z powrotem do pracy, a także ze znalezieniem nowej pracy: nie były postrzegane jako atrakcyjni pracownicy, ponieważ miały małe dziecko. Również bezdzietne kobiety w próbie obawiały się tego rodzaju problemów. Z jednej strony w niektórych przypadkach opisanych przez respondentki pracodawcy ewidentnie dopuszczali się złamania przepisów. Z drugiej strony na uwagę zasługuje fakt, że kobiety często zupełnie nie były świadome przysługujących im praw.

Sytuacja kobiet na rynku pracy – (nie)chronione matki:

„Nie powiedziałam [w pracy], że jestem w ciąży, bo wszyscy dokoła mnie stresowali, że jak powiem to mnie zwolnią. A nie wiedziałam o tym, że jak kobieta jest w trzecim miesiącu, to nie mogą. No i tak po chamsku postąpiłam. Poszłam sobie na zwolnienie i wiem, że teraz jak wrócę po tych trzech latach to nie zostaną przyjęta, nie przedłużą mi tej umowy dalej” (K, 27, mężatka, 1 dziecko).

„No i zaszłam w ciążę i urodziłam dziecko i zaraz potem zaczęłam szukać pracy (...) pół roku miał mój chłopczyk, to już mi było ciężko wtedy, już wtedy zaczynało się mówić głośno o bezrobociu. Że duże bezrobocie, a ja z małym dzieckiem” (K, 30, w kohabitacji, 1 dziecko).

Podkreślenia wymaga również fakt, że zdaniem respondentek pewnego rodzaju ochronę na rynku pracy zapewnia kobiecie odpowiednie doświadczenie zawodowe. Jeżeli jej pozycja na rynku pracy będzie mocna, jeżeli będzie w swojej firmie sprawdzonym pracownikiem – w mniejszym stopniu naraża się na dyskryminację po urodzeniu dziecka. Innymi słowy, kobieta powinna popracować przez kilka lat, zanim zdecyduje się zostać matką.

Doświadczenie zawodowe – ochrona przed problemami w pracy:

„Człowiek się waha, czy na przykład iść szukać tej pracy i odejść stąd. No, ale jak zajdę w ciążę, to zaraz wiadomo, że zwolnią. Wiadomo, jak to jest. A tutaj ma się jakieś zabezpieczenie, że się pracuje już tyle lat, to tak od razu nie zwolnią” (K, 26, mężatka, bezdzietna).

Podsumowując, w odczuciu osób badanych aspekty finansowe i praca, jako stałe źródło dochodów, są podstawowymi czynnikami, odpowiedzialnymi za odkładanie decyzji o posiadaniu potomstwa. Z wywiadów jasno wynika, że w przypadku respondentów właśnie te czynniki uniemożliwiają im realizację ich zamierzeń prokreacyjnych.

Niemожność realizacji intencji – czynniki finansowe:
 „Finanse to jest problem, na dziecko trzeba mieć odłożone chociaż parę złotych. Jak D. [żona] nie pracuje i wychowuje dziecko, wtedy ja powinienem mieć pracę, a teraz nie ma takiej możliwości i to nas powstrzymuje, ta kwestia przede wszystkim: finanse” (M, 30, żonaty, bezdzietny).

Aby w pełni zrozumieć rolę finansów w procesie podejmowania decyzji o zostaniu rodzicem, należy przyrzeć się jeszcze dwóm kwestiom: jakie nakłady materialne są potrzebne, aby zdecydować się na dziecko, oraz co dzieje się w sytuacji, gdy potrzeby finansowe młodych ludzi nie są zaspokojone.

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, badani rzadko precyzyjnie określają, ile pieniędzy potrzeba, aby zdecydować się na dziecko. Na podstawie analizowanego materiału można jedynie powiedzieć, że istnieją bardzo duże różnice pomiędzy respondentami w tym zakresie: dla jednej z respondentek pensja w wysokości dwóch tysięcy złotych jest wystarczająca, aby dobrze żyć, inna kobieta planuje wydać 20 tysięcy złotych na sam poród (w prywatnym szpitalu). Tym, co łączy wszystkich respondentów, jest silne przekonanie, że pieniądze są niezbędne, aby zapewnić dziecku „godziwe życie”. Wszyscy podkreślają, że „to jest bardzo drogi wydatek: dzieciątko, tym bardziej teraz”. To „teraz” odnosi się do okresu gospodarki wolnorynkowej.

W każdym wywiadzie respondenci byli proszeni o porównanie okresu swojego dzieciństwa i sytuacji obecnej, kiedy sami są lub niebawem będą rodzicami. Jedną z najwyraźniej postrzeganych różnic dotyczy dostępności różnego rodzaju produktów i usług. Respondenci podkreślają, że obecnie dostępne są ogromne ilości rozmaitych artykułów dziecięcych. Można do woli wybierać spośród bogatego asortymentu takich produktów, jak pieluszki, wózki, produkty higieniczne, zupki i gotowe posiłki dla dzieci, owoce, słodycze, ubranka czy zabawki. Respondenci pamiętają, że w czasach ich dzieciństwa (czyli przed 1990 rokiem) pomarańcze były uważane za luksus, że czekolada nie była dostępna w sklepie, a zabawki były znacznie mniej kolorowe i atrakcyjne niż obecnie. Nawiązują oni również do tego, że inaczej wyglądała w tamtych czasach kwestia wychowania i edukacji. Obecnie już od najmłodszych lat dzieci mogą korzystać z rozmaitych kursów języków obcych, obsługi komputera czy zajęć sportowych. Powyższe wątki są omawiane w 30 wywiadach.

Dostępność produktów i usług dla dzieci:

„Po pierwsze jest teraz strasznie dużo fajnych zabawek, które bym chciała mieć. Za moich czasów takich zabawek nie było, a jak były, to były strasznie drogie” (K, 20, w związku, bezdzietna).

„Na pewno będzie łatwiej. Łatwiej wszystko zrobić, łatwiej wychować, w sensie opiekować się: pampersy, od samych podstaw, pampersy, zasypki. Kiedyś pieluchy, pranie codziennie, suszenie, krochmalenie, prasowanie. Teraz pampers zwija się do śmietnika” (K, 29, mężatka, bezdzietna).

„Dzieci mają teraz dużo więcej fajniejszych atrakcji, dużo więcej rozrywki. Dużo większe możliwości myśleć, że do rozwoju” (M, 20, w związku, bezdzietny).

W analizowanych narracjach wyraźnie widać, że respondenci chcą, aby ich dzieci mogły korzystać z tych wszystkich atrakcji. Chcą zapewnić im ciekawe dzieciństwo, stworzyć jak najlepsze możliwości rozwoju i kształcenia się. Często podkreślają, że chcą tego zwłaszcza dlatego, że sami nie otrzymali tego od rodziców, wychowujących ich w biedniejszych czasach socjalizmu. Równocześnie jednak respondenci są świadomi, jak wielkie koszty są związane z wychowywaniem dziecka w obecnych czasach. Co więcej, z wywiadów wynika, że młodzi ludzie nie tylko „chcą” zapewnić dzieciom atrakcyjne warunki rozwoju, ale też „czują, że muszą” to zrobić. Związane jest to z rosnącymi nierównościami społecznymi, dostrzeganymi przez badanych. Respondenci podkreślają, że obecnie przed młodymi rodzicami są stawiane dużo wyższe wymagania niż kiedyś. Brak odpowiednich środków finansowych może nie tylko sprawić, że ich dziecko będzie czuło się gorsze od rówieśników z powodu gorszych ubrań czy zabawek, ale również, że będzie miało trudniejszy start w dorosłość, z powodu braku odpowiedniego wykształcenia czy słabej znajomości języków obcych.

Efekty uboczne transformacji – rosnące oczekiwania i nierówności społeczne:

„Większość dzieci po prostu nie ma wielu rzeczy. Podstawowych rzeczy i to jest najgorsze, bo tak jak nas mama wychowywała, mnie, czy babcia, no to miała pieniądze i kupowała to, co miała w sklepie i ja wiedziałam, że czegoś więcej nie będę miała, bo nie ma tego po prostu i nie było tego niedosytu. A teraz jest tak: mam, bo on ma... mam, bo komputer. Moje dziecko nie ma komputera i jest nieszczęśliwe, bo wszyscy naokoło mają komputer” (K, 29, mężatka, 1 dziecko).

„Będę sobie wyobrażała, że dzieciom muszę dać więcej niż ja sama dostawałam, nawet te kursy językowe, kursy jeżdżenia na tym, kursy gry na tamtym itd. Dodatkowo dzieci będą chciały coraz więcej zabawek i myślę, że generalnie z jednej strony ja będę miała większe potrzeby, żeby dać im, a z drugiej strony one będą wymagać ode mnie więcej i nie wiem, czy mnie będzie na to stać” (K, 28, w związku, bezdzietna).

Ostatni cytat stanowi bardzo trafne podsumowanie omawianego wątku: z jednej strony respondenci odczuwają ogromną presję, żeby zapewnić swoim dzieciom jak najlepsze warunki rozwoju, z drugiej – postrzegają to wyzwanie jako wyjątkowo trudne ze względu na nieprzychylny zwłaszcza kobietom i ogólnie niestabilny rynek pracy. Biorąc to pod uwagę, nie jest zaskakujące, że związane z pracą i finansami aspekty kontroli nad zachowaniem dominowały w analizowanych wywiadach i że to właśnie one są postrzegane przez osoby badane jako główne przyczyny opóźniania rodzicielstwa.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że chociaż respondenci uważają, iż brak odpowiedniego zaplecza finansowego może być argumentem, aby opóźnić posiadanie dzieci, nie może to prowadzić do bezdzietności. Do głosu dochodzi tutaj zegar biologiczny kobiety.

Wątek wieku i jego związku z rodzicielstwem pojawił się w 30 wywiadach. Wyczerpujące analizy dotyczące tego, jak wiek był postrzegany przez respondentów, można znaleźć w publikacji Mynarskiej (2010). Najważniejszą dla respondentów kwestią było to, że w ich odczuciu zbyt długie odkładanie decyzji o macierzyństwie może skończyć się utratą absolutnie kluczowego elementu kontroli nad zachowaniem: biologicznej możliwości zajścia w ciążę i urodzenia zdrowego dziecka. Ta presja sprawia, że w odczuciu badanych czynniki związane z pracą i finansami są w pewnym momencie ich życia odsuwane na drugi plan. Kiedy kobieta zbliża się do wieku, który postrzega jako ostatni moment do zajścia w ciążę (w badanej próbie był to wiek około 30 lat), elementy kontroli „związanej z sytuacją” ulegają przewartościowaniu, ich subiektywna ocena ulega zmianie.

Czynniki finansowe i wiek:

„Decyzja o dziecku wymaga sporych nakładów pieniężnych i no na razie ja to wszystko odkładam, że jeszcze nie, jeszcze nie, jakieś tam daty padają, że za rok, bo wiekowo też zaczynam dobiegać jakieś tam okrągłe daty, tak że też trzeba się z tym liczyć. Jakoś sobie zawsze tak marzyłam, że te dwa, trzy lata po ślubie to bę-

dzie jeszcze bez dzieci, a tutaj już tak nie można, bo za dwa, trzy lata bez dzieci to już trzydziestka będzie. No i też kwestia funduszy. No, ale jak już dojdę do takiego wieku, tak przed trzydziestką, to bez względu na finanse będziemy się decydować. To przestanie być problemem” (K, 27, mężatka, bezdzietna).

Wydaje się, że respondenci nie dopuszczają do świadomości, iż ograniczenia finansowe mogłyby uniemożliwić im posiadanie potomstwa. Aspekty ekonomiczne są postrzegane jako czynniki uzasadniające odkładanie decyzji o dziecku, ale nie jako powód, by całkowicie zrezygnować z rodzicielstwa. Poniższy cytat stanowi najlepsze podsumowanie tego, jak respondenci widzą rolę aspektów materialnych w procesie podejmowania decyzji o rodzicielstwie.

Aspekty finansowe – opóźnianie a bezdzietność:

„Są to argumenty doraźne. Też z tego powodu jakby nam się to wszystko przeciągnęło. Ale to nie może być powód jakiejś takiej decyzji ostatecznej. Bo to – tak jak mówi moja mama – jak dwie osoby mają co zjeść, to i ta trzecia też się naje. Tak że to nie jest tak, że... to nie wiem, jakie trzeba mieć warunki, żeby autentycznie nie można było mieć dziecka. Zresztą no czyta się, niektórzy ludzie naprawdę mają ciężką sytuację i te dzieci jakoś tam się wychowują. Tak że myślę, że to nie jest kwestia finansowa (...). To dobre jest po to, żeby przeciągnąć, odłożyć, ale nie żeby definitywnie powiedzieć, że nie” (K, 25, w związku, bezdzietna).

Podsumowanie i dyskusja

Celem niniejszego opracowania było przedstawienie elementów kontroli nad zachowaniem, które – w odczuciu młodych ludzi – mogą przyczynić się do opóźniania rodzicielstwa. Przedstawione zostały wszystkie elementy kontroli, czyli warunki konieczne do podjęcia decyzji o posiadaniu dziecka wymienione przez respondentów: młode kobiety i mężczyźni mieszkających w Warszawie. Warunki te zostały podzielone na dwie kategorie: „związane z aktorami (osobami biorącymi udział w procesie podejmowania decyzji)” i „związane z sytuacją”.

Pośród czynników „związanych z aktorami” respondenci mówili głównie o dojrzałości emocjonalnej i o odpowiednim etapie rozwoju związku (małżeństwo). Jeżeli chodzi o czynniki „związane z sytuacją”, respondenci wymieniali ukończenie edukacji, zdobycie pracy i mieszkania, przy czym praca stanowi wspólny mianownik i centralny aspekt analizowanych wypowiedzi. Przedstawione

zostały również główne powody, dla których praca jest postrzegana przez badanych jako najważniejszy element kontroli nad zachowaniem: z jednej strony młodzi ludzie odczuwają ogromną presję, aby inwestować w swoje (przyszłe) dzieci, do czego niezbędny jest stały dochód; z drugiej strony rynek pracy jest postrzegany jako bardzo niestabilny, wymagający i trudny – szczególnie dla kobiet. W końcu pokazano, jak wiek kobiety i jej obawy związane z biologicznymi granicami jej płodności, wpływają na zmianę subiektywnego postrzegania kontroli „związanej z sytuacją”.

Ważnym wnioskiem płynącym z badania jest to, że dla respondentów aspekty związane z pracą zawodową i chęć uzyskania stabilizacji na rynku pracy przed podjęciem decyzji o zostaniu rodzicem są głównymi, absolutnie kluczowymi czynnikami odpowiedzialnymi za opóźnianie rodzicielstwa. Badacze są zgodni co do tego, że aspekty te są ważne dla decyzji prokreacyjnych Polaków (np. Kotowska i in., 2008; Kurkiewicz i Frątczak, 2006; Matysiak, 2009; Rajkiewicz, 2004). Niniejsze badanie pozwoliło na pokazanie znaczenia tych czynników z subiektywnej perspektywy młodych ludzi.

Uzyskane wyniki umożliwiły również lepszy wgląd w proces podejmowania decyzji o posiadaniu dzieci. Przede wszystkim wydaje się, że brak kontroli „związanej z sytuacją” przyczynia się do opóźniania rodzicielstwa w zupełnie inny sposób niż brak kontroli „związanej z osobami”. Brak odpowiedniej dojrzałości psychicznej przeciwdziała formowaniu się intencji prokreacyjnych, podczas gdy brak pracy, mieszkania czy niewystarczające środki finansowe utrudniają realizację tych intencji. Innymi słowy, z wywiadów wynika, że bez osiągnięcia pewnego etapu rozwoju osobistego myśl o potomstwie praktycznie się nie pojawia. Niewystarczające zasoby materialne są zaś – w odczuciu respondentów – wystarczającym argumentem, aby rodzicielstwo odkładać w czasie, ale nie by z niego zrezygnować. Wyniki te sugerują, że za opóźnianiem rodzicielstwa i bezdzietnością mogą stać zupełnie inne przyczyny i mechanizmy. Z jednej strony bezdzietność może być oczywiście efektem ubocznym zbyt długiego odkładania decyzji o posiadaniu dziecka – prezentowane tutaj wyniki sugerują jednak, że przyczyn, dla których ludzie pozostają bezdzietni, należy szukać wśród aspektów kontroli nad zachowaniem „związanej z aktorami”. Być może jest to kwestia trudności ze stworzeniem stabilnego związku lub posiadania priorytetów życiowych innych niż dzieci i rodzina. Zbyt mało wiadomo na temat procesu kształtowania się pragnień i intencji rodzicielskich w toku indywidualnego rozwoju. Nie wiemy, co może prowadzić do całkowitego braku motywacji i intencji do posiadania dzieci.

W powyższych rozważaniach na szczególną uwagę zasługuje rola wieku, ujawniona w toku analiz. Wiek kobiety jawi się jako moderator wpływający na postrzeganie i subiektywną ocenę pozostałych czynników, istotnych z punktu widzenia posiadania potomstwa. Do podobnych wniosków doszła Potančoková (2009), analizując dane jakościowe dla Słowacji. Wydaje się, że presja związana z zegarem biologicznym kobiety może znacząco obniżyć wagę przypisywaną aspektom ekonomicznym, co stanowi swoiste zabezpieczenie przed zbyt długim odkładaniem rodzicielstwa.

Naturalnie przedstawione w niniejszym artykule rezultaty badań jakościowych, przeprowadzonych na próbie celowej, nie pozwalają stwierdzić, czy rola zatrudnienia jest kluczowa dla decyzji o odkładaniu rodzicielstwa w całej populacji Polski – chociaż należy zauważyć, że istniejące wyniki danych ankietowych, które wagę tego czynnika potwierdzają (Matysiak, 2009). Prezentowane tutaj analizy dają jednak unikatowy wgląd w proces podejmowania decyzji o tym, kiedy mieć dziecko, a w szczególności w proces odkładania tej decyzji w czasie. Nie byłoby to możliwe przy wykorzystaniu wyłącznie reprezentatywnych badań ilościowych.

LITERATURA CYTOWANA

- Adamski, F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ajzen, I. (1991). The theory of planned behavior. *Organizational Behavior and Human Decision Processes*, 50 (2), 179–211.
- Ajzen, I. (2002). Perceived behavioral control, self-efficacy, locus of control, and the theory of planned behavior. *Journal of Applied Social Psychology*, 32 (4), 665–683.
- Ajzen, I., Fishbein, M. (1980). *Understanding attitudes and predicting social behavior*. Englewood Cliffs, N.J.: Prentice-Hall.
- Bandura, A. (1982). Self-efficacy mechanism in human agency. *American Psychologist*, 37 (2), 122–147.
- Bernardi, L., Hutter, I. (2007). The anthropological demography of Europe. *Demographic Research*, 17 (18), 541–566.
- Billari, F. C. (2005). The transition to parenthood in European societies. Referat zaprezentowany na European Population Conference 2005, „Demographic Challenges for Social Cohesion” w Strasburgu.
- Bryman, A. (1988). *Quantity and quality in social research*. London, Boston: Unwin Hyman.
- Coleman, J. S. (1990). *Foundations of social theory*. Cambridge, MA: Belknap Press of Harvard University Press.
- Denzin, N. K., Lincoln, Y. S. (2003). Introduction: The discipline and practice of qualitative research. W: N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Handbook of qualitative research* (wyd. 2, s. 1–45). Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- European Demographic Data Sheet (2006). Dane udostępnione przez Vienna Institute of Demography, International Institute

- of Applied System Analysis & Population Reference Bureau, dostępne na stronie www.populationeurope.org. (dostęp: grudzień 2010).
- European Demographic Data Sheet (2010). Dane udostępnione przez Vienna Institute of Demography & International Institute of Applied System Analysis, dostępne na stronie www.populationeurope.org. (dostęp: grudzień 2010).
- Eurostat. Population and social conditions. Baza danych dostępna na <http://ec.europa.eu>. (dostęp: grudzień 2010).
- Frątczak, E., Mynarska, M. (2009). Badania jakościowe na użytek demografii. *Studia Demograficzne*, 2 (152), 3–22.
- Frejka, T. (2008). Determinants of family formation and childbearing during the societal transition in Central and Eastern Europe. *Demographic Research*, 19 (7), 139–170.
- Glaser, B. G., Strauss, A. L. (1967). *The discovery of grounded theory: Strategies for qualitative research*. Chicago: Aldine Pub. Co.
- Hägestad, G. O., Call, V. R. A. (2007). Pathways to childlessness. *Journal of Family Issues*, 28 (10), 1338–1361.
- Hantrais, L. (2005). Combining methods: A key to understanding complexity in European societies? *European Societies*, 7 (3), 399–421.
- Holzer-Żelazewska, D., Tymicki, K. (2009). Cohort and period fertility of Polish women, 1945–2008. *Studia Demograficzne*, 1 (155), 48–69.
- Kohler, H. P., Billari, F. C., Ortega, J. A. (2002). The emergence of lowest-low fertility in Europe during the 1990s. *Population and Development Review*, 28 (4), 641–680.
- Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kotowska, I., Józwiak, J., Matysiak, A., Baranowska, A. (2008). Poland: Fertility decline as a response to profound societal and labour market changes? *Demographic Research*, 19 (22), 795–854.
- Kowalska, I. (1999). Zmiany procesu tworzenia i rozpadu małżeństw w Polsce. W: I. Kotowska (red.), *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego* (s. 99–124). Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Krejtz, K., Krejtz, I. (2005). Metoda analizy treści – teoria i praktyka badawcza. W: K. Stemplewska-Żakowicz, K. Krejtz (red.), *Wywiad psychologiczny I. Wywiad jako postępowanie badawcze* (s. 129–149). Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Kurkiewicz, J., Frątczak, E. (2006). Urodzenia i płodność. *Zeszyty Sekcji Analiz Demograficznych*, Komitet Nauk Demograficznych PAN, 13, 6–40.
- Lesthaeghe, R. (2002). Postponement and recuperation: Recent fertility trends and forecast in six Western European countries. *Interuniversity Papers in Demography*, IPD-WP 2001-1.
- Lesthaeghe, R., Surkyn, J. (2002). New forms of household formation in Central and Eastern Europe: Are they related to newly emerging value orientations? *Economic Survey of Europe*, 1, 197–215.
- Majkowski, W. (2003). Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej. W: W. Majkowski (red.), *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia* (s. 11–30). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Matysiak, A. (2009). Employment first, then childbearing: Women's strategy in post-socialist Poland. *Population Studies*, 63 (3), 253–276.
- Matysiak, A., Wrona, G. (2010). Regulacje prawne tworzenia, rozwoju i rozpadu rodzin w Polsce. *Zeszyty Naukowe ISiD*, Szkoła Główna Handlowa, 8.
- Matysiak, A., Vignoli, D. (2009). Finding the „right moment” for the first baby to come: A comparison between Italy and Poland. *MPDIR Working Paper*, WP 2009–011.
- Maxwell, J. A. (1996). *Qualitative research design: An interactive approach*. Thousand Oaks, CA.: Sage Publications.
- Mynarska, M. (2009). *Individual fertility choices in Poland*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Mynarska, M. (2010). Deadline for parenthood: Fertility postponement and age norms in Poland. *European Journal of Population*, 26 (3), 351–373.
- Mynarska, M., Bernardi, L. (2007). Meanings and attitudes attached to cohabitation in Poland. Qualitative analyses of the slow diffusion of cohabitation among the young generation. *Demographic Research*, 16 (17), 519–554.
- Mynarska, M., Matysiak, A. (2010). Diffusion of cohabitation in Poland. *Zeszyty Naukowe ISiD*, Szkoła Główna Handlowa, 3.
- Philipov, D. (2003). Fertility in times of discontinuous societal change. W: I. Kotowska, J. Józwiak (red.), *Population of Central and Eastern Europe. Challenges and opportunities* (s. 665–689). Warszawa: Zakład Publikacji Statystycznych.
- Potančoková, M. (2009). Postponement of childbearing in Slovakia: The role of age norms on entry into motherhood. *Romanian Journal of Population Studies*, 1, 131–155.
- Rajkiewicz, A. (2004). Małżeństwo, rodzina i gospodarstwo domowe w zwierciadle statystyki polskiej. W: P. Błędowski (red.), *Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności* (s. 51–60). Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Randall, S., Kopenhagen, T. (2004). Qualitative data in demography: The sound of silence and other problems. *Demographic Research*, 11 (3), 57–94.
- Rogers, E. M. (1995). *Diffusion of innovations*. New York: Free Press.
- Sobotka, T. (2004). *Postponement of childbearing and low fertility in Europe*. Amsterdam: Dutch University Press.
- Sobotka, T. (2008). The diverse faces of the Second Demographic Transition in Europe. *Demographic Research*, 19 (8), 171–224.
- Strauss, A. L., Corbin, J. M. (1998). *Basics of qualitative research: Techniques and procedures for developing grounded theory*. Thousand Oaks: Sage Publications.
- Strzelecki, Z. (2004). Zmiany modelu rodziny w Polsce i jego demograficzne uwarunkowania. W: P. Błędowski (red.), *Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec*

- problemów współczesności* (s. 39–50). Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- van de Kaa, D. (1987). Europe's Second Demographic Transition. *Population Bulletin*, 42 (1), 1–59.
- Witzel, A. (2000). The problem-centered interview. *Forum Qualitative Sozialforschung* [*Forum: Qualitative Social Research*], 1 (1), art. 22.

When to have a child? A qualitative study of postponement of childbearing

Monika Mynarska

Institute of Psychology, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw

Abstract

The main goal of the article is to extend our knowledge on the postponement of childbearing in Poland after 1990. In sociological, demographic or economic literature there are listed numerous factors which could be responsible for this process. Nonetheless, we still lack understanding of what is the meaning of the various factors for young people and how they influence their decision-making on timing of childbearing. An attempt was made to fill this gap by qualitative analyses of 48 in-depth interviews, conducted in Warsaw, in 2004–2005. The results show that it is mainly the material aspects, closely linked to employment, that are responsible for postponement of childbearing. Nevertheless, in the respondents' opinion, these factors are not likely to lead to ultimate childlessness. Woman's age sets a limit to the postponement and acts as an important moderator. It modifies evaluations of other factors important for childbearing.

Key words: reproductive decision-making, postponement of childbearing, qualitative study, theory of planned behaviour

Złożono: 23.03.2011

Złożono poprawiony tekst: 9.10.2011

Zaakceptowano do druku: 30.10.2011